RUSKI INWALID

N°. 102.

PIĄTEK 4. *Maia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe. Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do Woyska Polskiego. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Szwaycaryia. Niderlandy. Angliia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 4. Maia.

W przeszły Wtorek to iest dnia 1. Maia wszyscy prawie mieszkańce Peterzburga wyieżdzali za miasto. Zwyczay ten iest bardzo dawny w Rossyi, ieszcze za Cara *Alexieia Michałowicza* wprowadzonym został.

Początek mu dały pierwsze osady Niemieckie wędruiące do dawney stolicy. Za zbliżeniem się do niey, zatrzymała się cała karawana w niewielkim lasku o wiorst kilka od Moskwy odległym, w celu wypocznienia i wzięcia posiłku, było to właśnie dnia pierwszego Maia W rok po tem ciż osadnicy odnawiaiąc pamiątkę przybycia swoiego, udali się do wspomnionego lasku s podwieczórkiem (chwalebny zwyczay, którego się i dotąd narod ten trzyma) znalezli nasladówcow i towarzyszów zabawy swoiey, i ta s czasem zamieniła się w zwyczay.

Założyciel Peterzburga, staraiąc się o sławę chwałę i pomyślnosc narodu swoiego, nie tylko nie opuszczał zdarzeń służących do osiągnienia tych wielkich przedmiotów, lecz nadto nigdy niezapominał o tem, co sprawowało ukontentowanie ludowi; przeniosł więc ten zwyczay do Peterzburga. Z Moskwy wyiezdzaią zawsze na przedmieście nazwane *Niemiecka Słoboda.* Mieszkańcy zas Peterzburga obrali za cel swego spaceru przedmieście *Katerinhoff.* Póki Peterzburg niebył tak rozległym iak dzisiay, Katerynhoff było niewielkiem miastem, albo bliżey wieyskiem mieszkaniem, gdzie dotychczas w całości się utrzymuie drewniany pałac, niegdyś rezydencyia letnia Cesarzowey *Katarzyny pierwszey*, wyiezdzała ona zwyczaynie 1. Maia z miasta dla przepędzenia piękney pory roku w wspomnionym pałacu nad brzegiem Finlandskiey zatoki położonym, całe prawie miasto przeprowadzało Cesarzowę. Po śmierci iey odmienili Cesarze mieszkanie letnie, lecz pamiątka została. Taki więc iest początek onegdayszego spaceru, świetność iego i okazałość może się liczyć między naypięknieyszemi w swiecie widokami; Niech kto sobie wyobrazi roskoszne gaie w czaruiącem nad brzegiem morza położeniu, gdzie z iedney strony wznoszące się dachy pałacow stolicy dziwią swoią wielkością i pięknością sztuki budownictwa, z drugiey, skromny domek drewniany iuż nieco nachylony ręką czasu, mieszczący niegdyś w sobie Cesarzowę, małżonkę tak wielkiego Monarchy, wzbudza w sercu słodkie wspomnienia dawnych wieków skromności. A w środku tych tak sobie przeciwnych widokow niech wystawi w myśli szereg kilkunastu tysięcy

naypięknieyszych poiazdów, przeiezdzaiących ieden za drugim, mnóstwo nieprzeliczone ludu zapełniaiącego wszystkie gaie, łąki i pola, odgłosy licznych tam i uwdzie rozsypanych muzyk, będzie miał słaby obraz spaceru Katerynhofskiego, gdyż chcąc mieć doskonałe poięcie tego zachwycaiącego widoku, trzeba ażeby wyobrazuia więcey sobie zadała pracy. Tryumfalne wozy niegdyś zwycięsców Rzymskich, niemogą iść w porównanie z swiecącemi się, ieszcze nawet maiącemi zapach mgły Londyńskiey karetami, w których się mieściły iaśnieiące wdziękami, młodością i wytwornością stroiu istoty. Czas piękny i iasno swiecące słońce dodawało blasku tey okazałości, trwaiącey az do godziny dziesiątey w wieczor.

— *Nayiaśnieysze Cesarzowe*, i *Wielcy Xiążęta* raczyli się znaydować na spacerze, dnia pierwszego Maia.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.
W Kwaterze Główney w Warszawie
dnia 19. Kwietnia (1. Maja) 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Gdy NAYJASNIEYSZY CESARZ JMć i KROL łaskawie mianować raczył Majora Placu Twierdzy Zamościa Pułkownika Cedrowskiego, Prezesem Kommissyi Woiewództwa Podlaskiego; przeto wspomniony Pułkownik przestaie należeć do Woyska, otrzymuiąc pozwolenie noszenia munduru.

Otrzymuie żądaną Dymissyę.
Dla słabości zdrowia.

w Piechocie. Z pułku 1. liniowego, Podporucznik Baranowski, w stopniu Porucznika.

Mianowany zostaie.

z Reformy. Majorem Placu Twierdzy Zamościa, pełniący temczasowe też Obowiązki, Podpułkownik Muchowski.

Przeniesiony zostaie.

z Sztabu Głównego. Z części Jenerała Dyżurnego, Major Vander-Noot, do Sztabu Naczelnego Wodza.

Otrzymuią Urlopy.

w Gwardyi. Z batalionu Grenadyerów, Podporucznik Fiszer, na dni 30 do Lwowa.

w Jeździe. Adjunkt Sztabu Dywizyi Strzelców konnych, Kapitan Hoffmann, na miesięcy 5, do wód Kaukazkich. — Z pułku 1. Strzelców konnych, Porucznik Zaiączkowski, i z pułku 2. Ułanów, Podpułkownik Czosnowski, oba na miesiąc 1, do Gallicyi Austryiackiey.

w Korpusie Inwalidów. Kapitan Kaczorowski, na miesięcy 3, do Szląska.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

w Jeździe. Z pułku 2. Ułanów, Podporucznik Karsznicki, zmarły.

Prostuie się Omyłka.

w Piechocie. Z pułku 2. liniowego, Podporucznik głoszony Rozkazem Dziennym z dnia $\frac{2}{14}$. Kwietnia r. b. pod nazwiskiem Cetner, nazywa się właściwie Celner.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego,
Tolinski.

Towarzystwo Dobroczynności.

Kwesta Wielkopostna w tym roku narzecz Szpitalów dopełniona przez następuiące Damy, to iest: JW. P. *Mokranowską*, JW. P. Jenerałową *Niesiołowską*, JP. *Anthona*, JW. P. Jenerałową *Stuart*, JP. *Chovot*, JW. P. Jenerałową *Redel*, X. *Czetwertyńską*, JW. P. Jenerałową Stanisławowę *Potocką*, JP. *Fraenkel*, JW. P. Janową *Wielopolską*, JW. P. Janową *Potocką*, JW. Pannę Hrabiankę *Załuską*, JP. Teressę *Turczynowiczownę*, JW. P. Kasztelanową *Nakwaską*, X. Annę *Sapieżankę*, JW. P. *Mostowską*, JPannę *Węgrzecką*, — które trudy swoie chętnie i gorliwie wsparciu cierpiącey ludzkości poświęciły; po obrachowaniu całkowitém wynosi w ogóle złot. 24,654 gr. 10.

Towarzystwo Dobroczynności trzymaiąc się zasady w poprzedzaiących latach przyiętey, w rozdzielaniu tey ogólney kwesty na Szpitale i klasztory, to iest, zasady ludności, następuiący uczyniło rozkład:

1.	Szpitalowi Dziec. Jezus		zł.	12000.
2.	—	S. Rocha	—	2000.
3.	—	S. Kazimierza	—	1000.
10.	—	S. Łazarza	—	550.
11.	—	Bonifratrów	—	550.
12.	—	Ewanjelickiemu	—	600.
13.	—	Ewan. reformc.	—	254 gr. 10.
14.	—	Żydowskiemu	—	400.
9.	Klasztorowi Bernardynek		—	600.
4.	—	Karmelitek	—	1300.
5.	—	Sakramentek	—	1000.
6.	—	Brygidek	—	400.
7.	—	Wizytek	—	1000.
8.	—	Marcinkanek	—	3000.

W ogóle czyni Zł. 24654 gr. 10.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Z Wiednia, 22. *Kwietnia.*

Xiąże *Monfor* (Hieronim Bonaparte) powołał był do Heymburga. P. *Milchus* byłego Ministra przychodow Westfalskiego; lecz ponieważ rząd

Austryiacki raz nazawsze zabronił mu wiazdu do granic Panstwa swoiego, przeto i teraz potwierdzono takowy roskaz, i niepozwolono wyiechać z Munich.

Od brzegów Menu, 26. Kwietnia.

W czynnościach Seymu Frankfortskiego cichość panuie głęboka. Posłowie powiększey części powyieżdzali, lecz iutro znowu się maią zgromadzić, wyiąwszy Badenskiego, który iak wiadomo, wyiechał do Londynu. Powszechna drogość produktów, i przeszkody w handlu dotąd są przedmiotem rozmów.

23. b. m. odbył się tu poiedynek między Oficerem służby Frankfortskiey i drugim zagraniczney. Pierwszy zabitym został na mieyscu, kula trafiła w piersi.

Powiadaią iż małżonka Józeffa Bonaparte, następuiące dała mniemanie *o rękopismie niewiadomym sposobem przybyłym z wyspy S. Heleny*: «Ta xięga zapewne nieiest dziełem moiego brata, «lecz autor iey doskonale umiał naśladować styl «iego.» Niektórzy rozumieią, iż to dziełko, iest płodem pióra *Benjamina Constant*, inni przypisuią P. *Fouché*.

S z w a y c a r y i a.

Z Berne, 19. Kwietnia.

Kanton rządzący zawiadomił przez okolnik inne kantony o doniesieniach szczegółowych pod datą 2. b. m. nadesłanych przez Barona *Marcacci*, Konsula ieneralnego Szwaycarskiego w Milan, tyczących się chorób zarazliwych panuiących od nieiakiego czasu w Lombardyi. Doniesienia takowe, Konsul otrzymał w skutek prożb swoich od Doktorów Milańskich, czyli raczey od tak nazwanych *centralnych zwierzchności zdrowia*. Donosi, iż zwierzchności takowe z ochotą będą zawiadamiać przez pisma peryodyczne o stanie zdrowia w Lombardyi inne podobne zwierzchnoście. Chorobę panuiącą nazywaią gorączką *petocią* (fievre pétéchiale) zapewna iest z liczby gorączek nerwowych, żołądkowych, wysypuiących plamy po ciele, które wziąwszy początek z rozmaitych osłabień, według okoliczności staią się zaraźliwemi. W kraiu równym zmnieyszyły się iuż te choroby, lecz przeciwnie w kraiach górzystych co raz się bardziey wzmagaią, a szczególnie w dolinie *Bergame*. Zaraza okazała się także nad brzegami ieziora Côme i w mieście tego imienia. Rościągnięto lecz może za pożno straż woienną w kierunku między rzeką *Po* i *Tesin* aż do ieziora wielkiego (laggo maggiore) a szczególnie ze strony Piemontu, w celu przeszkadzania włoczęgom i żebrakom, którzy wędruią z mieysca na mieysce nanoszą zarazę. Liczba osob dotkniętych chorobą od 1. Stycznia do 16. Lutego w rozmaitych prowincyiach Lombardyi, wynosi 2828; w przeciągu zaś tych siedmiu niedziel umarło z nich 200.

— Hrabini de *Liedekerke* urodzona Hrabianka *de la Tour du Pin*, żona pełnomocnika Niderlandskiego w Szwaycaryi, 14 b. m. przybyła do Berne. Hrabia iey mąż spodziewany wkrótce.

— Lat temu blisko 14 iak znaczna liczba Szwaycarów powiększey części s Kantonu Zurych emigrowała do Rossyi. A przedkilku ledwie tygodniami odebrano tu pierwszą od tey osady wiadomość. Osadnicy chwalą bardzo zamieszkaną przez nich krainę, iako maiącą wyborne pastwiska, i urodzayną w zboża i owoce.

— W dzień Wielkieynocy zaiął się pożar we wsi *Lamboing*, i dwa tylko domy ocalały, inne wszystkie ogień pochłonął.

— Pan *Scherer*, który był w Paryżu w interesach naszego handlu, powrócił 15. b. m. do Berne.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, 24. Kwietnia.

Znaiomy Oficer Polski *Połowski*, który towarzyszył Napoleonowi na wyspę Sey Heleny, a potem był wysłany do przylądka dobrey nadziei, w krótce się ukazał tutay po swoim poprzedniku *Santine*, i przebiegł z nadzwyczayną szybkością przez miasto nasze, *w celu* iak powiadaią *wykonania rozmaitych poruczeń*.

A n g l i a.

Z Londynu, 22. Kwietnia.

W Gazetach naszych pomieszczona iest następuiąca urzędowa bardzo zaymuiąca Bulla Papiezka, pod dniem 28. Czerwca 1816 roku wyszła. Ona się sprzeciwia czynnościom Towarzystw Bibliynych, i treść iey przypomina sposob myślenia wieku XIV.

Bulla Papieża Piusa VII. Prymasowi Królewstwa Polskiego, Biskupowi Gnieznieńskiemu.

Szanowny Bracie!

«W ostatnim z listow Naszych przyrzekliśmy rychłą odpowiedz na pismo twoie, w którem tak dla siebie, iak dla innych Biskupów potrzebuiesz od stolicy swiętey prawideł, pouczaiących iak się znaydywać względem tak nazwanych Towarzystw Bibliynych. Jużbyśmy dotąd uczynili zadosyć proźbom twoim, gdyby zbieg niemałey wagi okoliczności nie był temu na przeszkodzie. Dawno zapatruiemy się z nieukontentowaniem na te *ha-*

iebne (!!) przedsiewzięcie, w strząsaiące prawdziwe zasady Religii. Wielkość tego przedmiotu, zmusiła nas do zgromadzenia na radę szanownych współ-braci Naszych Kardynałów stolicy Rzymskiey, i łącznie z nimi przedsięwzięcia nayczyńnieyszych, lecz odpowiednich godności naszey środków, do odkrycia i wytępienia ile możności tey *zarazy*. (?!) Tym czasem serdecznie pozdrawiamy cię, i w Imieniu Pańskiem oddaiemyć sprawiedliwą pochwałę, za odznaczaiącą się gorliwość, okazaną przy tak orzewistem dla Chrześciiańśtwa niebespieczeństwie. A chociaż aż nadto przekonani iesteśmy, iż zachęcanie ciebie do dalszey usilności byłoby nad potrzebnem, zwłaszcza widząc, tak przekonywaiące dowody pałaiącey twey gorliwości, o wywrócenie i zniscenie wszelkich szkodliwych pokuszeń; lecz z obowiązku stanu Naszego rozumiemy, iż powińnismy naysurowiey i na przyszłość zalecić, abyś we wszystkich sprawach dopełniaiących się pod twoią władzą, za twoią radą lub wspólnictwem, został mocnym i niewzruszonym iako mur zasłaniaiący dóm Izraela. I tak obok wynurzonych pochwał i wdzięczności naszey za przykładne twoie postępowanie, zachęcamyć iako sługę kościoła do dalszey nieustanney czynności. Dobro powszechne wymaga, abyś się starał wszystkiemi siłami o zniscenie zgubnych zamiarów nieprzyiacioł Religii naszey. Obowiąskiem Biskupa iest, wystawić przed oczy wiernych wszystkie szkodliwe skutki tych strasznych przedsięwzięć. Należycieś tego dopełnił, *poddaiąc się s pokorą przepisom kościoła naszego* i s przyzwoitą sobie rostropnością i nauką dowiodłeś, iż Bibliia wydana przez *Heretyków*, (!!) należy do liczby xiąg zakazanych. W rzeczy samey, wiadomo iest z doświadczenia, że Pismo Swięte, wydane w narodowym ięzyku, s przyczyny lekkomyslności człowieka więcey przynosi szkody, aniżeli pożytku. Takich skutków naywięcey się lękać potrzeba w czasach teraznieyszych, kiedy nieprzyiaciele Swiętey Religii naszey uzbraiaią się przeciw niey, i z niesłychaną chytrością i podeyściem ze wszech stron kościołowi naszemu zadaią bolesne rany. A przeto rozumiemy, iż iest rzeczą konieczną, abyśmy odnowili powszechnie-pożyteczne postanowienie 13. Czerwca 1737 roku wyszłe, mocą którego zabronione są wszelkie przekładania Pisma Swiętego na ięzyki narodowe, wyiąwszy te, które są potwierdzone przez Stolicę Apostolską, i wydane z uwagami z dzieł Oyców Swiętych. Pewni iesteśmy, iż Polacy dadzą w tey mierze dowod zupełnego przywiązemia do wiary Oyców swoich, i należycie usprawiedliwią dobre nasze o nich rozumienie, będąc wspierani troskliwością twoią, i innych strożów tego Krolewstwa (które serdecznie pozdrawiamy, iako państwo, w którem WiaraSwięta niebyła zachwiana.) Nadto potrzeba abyś mi przysłał co nayrychley Bibliią wydaną w ięzyku Polskim z uwagami Jakóba *Vichiusa*, oraz exemplarz nowey edycyi wydany bez wszelkich uwag, z dołączonem twoiem w tey mierze mniemaniem, abyśmy mogli porównać takowe edycyie, i po należytem przeyrzeniu, wytknąc omyłki, iakie się mimo wolnie wkradły, albo przez złe zamiary tam wtrącone. Tym czasem nieprzestaway szanowny bracie, dążyć po drodze prawdy, którąś obrał, i walczyć bronią Pańską za ocalecie prawdziwey Religii. Pilnuy trzody twoiey, aby niewpadła w okropne sieci, zastawione na wieczną dla niey zatratę. Też zalecenia podobnież się maią rosciągać i na twoich współ braci innych Biskupów, których pomyslność, równie iak i twoia, iest nieustannym przedmiotem gorących modłów Naszych.»

«Na ostatek przesyłamy wam Nasze Apostolskie błogostawieństwo.»

«Dan w Rzymie w dzień Nayswiętszey Matki Boskiey 28. Czerwca roku od narodzenia Chrystusowego 1816 a Pasterstwa naszego 17º.

Pius VII.

Mówią tu od nieiakiego czasu o wyprawie, do której Ministrowie robią przygotowania. Ta wyprawa ma się składać z okrętów od 74 harmat, Fregat, i statków służących do wyladowania woyska. Powiadaią nawet, że Admirał *Kokkborn* będzie mianowany dowodzcą. Lecz co się tycze celu wyprawy, zdania w tey mierze są różne. Rownie niepodobną iest rzeczą, aby była przeznaczoną na posrednictwo między Hiszpaniią i iey osadami, iak i to, aby się zemsciła krzywd wyrządzonych posłowi Angielskiemu przez Chińczyków.

W Irlandyi w tym roku tak wielki był niedostatek pszenicy, a nawet i ziemniaków, iż rząd przyiął na siebie zakupienie tych przedmiotów w Niemczech, i na brzegach morza Baltyckiego.

W zachodnich stronach wielkorządztw Bengalskich tak wielkie panowały susze, iż statki naładowane niemogły przechodzić po rzekach spławnych. Niedostatek oraz Kukuruzy mocno się dał uczuć.

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.